

ALEKSANDER TOBIS

Z ROZWIĄZAŃ NAD ISTOTĄ WARUNKOWEGO UMORZENIA POSTĘPOWANIA KARNEGO

I

Kodeks karny z 1969 r. wprowadził w życie nową, nieznaną dotychczas polskiemu prawu, instytucję warunkowego umorzenia postępowania karnego. Jak każda nowość, wzbudziła ona duże zainteresowanie wśród teoretyków i praktyków. Co ważniejsze jednak, notujemy zjawisko szerokiego sięgania do tej instytucji przez organa prokuratorskie i sądowe. W pierwszych trzech latach obowiązywania nowej kodyfikacji prawa karnego warunkowe umorzenie postępowania zastosowane zostało w 114 650 przypadkach, z czego w około 90% przez prokuratora, a w pozostałej części przez sąd¹.

Rzecz ciekawa, a zarazem normalna w takich razach, nowa instytucja wywołała szereg różnych opinii na temat jej znaczenia, istoty, zakresu stosowania, podstaw stosowania, rozważano szereg problemów prawno-karnych i procesowych. Nie sposób oczywiście ustosunkować się do wszystkich wchodzących w grę zagadnień, jednemu ze względu na jego wagę warto poświęcić więcej uwagi. Chodzi mianowicie o istotę warunkowego umorzenia postępowania karnego.

II

W toczącej się nad tym zagadnieniem dyskusji, w literaturze prawniczej wyróżnić można trzy zasadnicze grupy poglądów:

1. uznające warunkowe umorzenie postępowania za formę skazania;
2. uznające warunkowe umorzenie postępowania za szczególną postać odpowiedzialności karnej;
3. traktujące warunkowe umorzenie postępowania jako formę niekarnej odpowiedzialności sprawcy przestępstwa.

¹ Por. dane liczbowe przytoczone w pracy F. Prusaka, *Pociągnięcie podejrzanego do odpowiedzialności w procesie karnym*, Warszawa 1973, s. 27.

Rzecznikami pierwszej z wymienionych koncepcji są przede wszystkim M. Leonieni i W. Michalski². Argumentują oni następująco. W toczącym się postępowaniu karnym do momentu wydania postanowienia o warunkowym umorzeniu postępowania należy, zgodnie z wymaganiami ustawy ustalić winę sprawcy. Podobnie rzecz się ma, gdy dochodzi do wydania wyroku skazującego. Warunkowe umorzenie postępowania może być przy tym orzeczone po przeprowadzeniu przewodu sądowego. Środki orzekane na okres próby nie są pozbawione elementu dolegliwości, mogą więc być traktowane jako namiastka kary albo swoista forma represji karnej o charakterze wychowawczym i zabezpieczającym. Ponadto warunkowe umorzenie postępowania podlega notowaniu w centralnym rejestrze skazanych.

Powyższe stanowisko zwalczają inni autorzy. Powołując się na etymologię słowa, W. Daszkiewicz i A. Marek utrzymują, że trudno przyjąć, aby „umorzenie” postępowania miało oznaczać to samo, co „skazanie”³. Orzeczenie o warunkowym umorzeniu postępowania nie daje poza tym podstaw do przyjęcia recydywy, choćby z art. 52 k.k.⁴ A. Marek przytacza dalsze kontrargumenty. Otóż w razie niepowodzenia okresu próby i podjęcia postępowania karnego toczy się ono od nowa i to na zasadach ogólnych (art. 486 k.p.k.). W podjętym postępowaniu mogą więc zapaść orzeczenia umarzające, a nawet uniewinniające, co nie byłoby możliwe, gdyby warunkowe umorzenie postępowania miało być skazaniem choćby warunkowym.

Drugorzędne znaczenie ma także fakt odnotowania warunkowego umorzenia postępowania w rejestrze skazanych. Wpis bowiem zostaje usunięty bez względu na wynik okresu próby. Nie udziela się przy tym informacji instytucjom państwowym i społecznym o fakcie warunkowego umorzenia postępowania wobec określonego sprawcy. Jest to więc tylko forma kontroli warunkowych umorzeń⁵.

A. Zoll porusza inne jeszcze kwestie przemawiające przeciwko traktowaniu warunkowego umorzenia postępowania za formę skazania. Przyjęcie mianowicie takiego stanowiska jest sprzeczne z intencjami twórców kodeksu karnego, co wynika z uzasadnienia projektu z 1968 r. (s. 105). Intencją ustawodawcy nie było także dokonywanie zmiany pozycji społeczno-prawnej sprawcy, w sensie piętnowania go cechą karalności (ska-

² Por. *Warunkowe umorzenie postępowania karnego w świetle ustawy i praktyki sądowej*, Warszawa 1972, s. 16 i n.; por. także Z. Kubec, *O sędziowskim wymiarze kary na tle projektu k.k.*, PiP 1968, nr 7, s. 17 i n.; J. Bafia, *Warunkowe umorzenie postępowania karnego według projektów k.k. i k.p.k.*, Palestra 1968, nr 12, s. 28 - 29.

³ W. Daszkiewicz, *Proces karny*, t. I, Toruń 1972, s. 163 i n.; A. Marek, *Warunkowe umorzenie postępowania karnego*, Warszawa 1973, s. 57.

⁴ M. Olszewski — J. Waszczyński, *Z zagadnień warunkowego umorzenia postępowania karnego*, Palestra 1970, nr 6, s. 33.

⁵ A. Marek, op. cit., s. 58 - 59.

zania). Środki orzekane na okres próby nie zawierają elementu dolegliwości zamierzonej, która jest jedynie nieuniknioną konsekwencją ich zastosowania. Z ważniejszych argumentów Zolla wymienić wypada jeszcze ten, że o warunkowym umorzeniu postępowania orzec może prokurator, wobec czego trudno byłoby jego postanowienia uznać za skazujące⁶.

Do tych słusznych uwag można dorzucić dalsze. Warunkowe umorzenie postępowania nie jest skazaniem, bo mimo stwierdzenia popełnienia czynu („okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości” — art. 27 § 1 k.k.), nie następuje ocena czynu (wartościowanie prawno-karne) w postaci kary sądowej, nie ma wymiany czynu na karę dla zachowania ich równowagi według tradycyjnego aktu wymiaru sprawiedliwości, w którym czyn równa się karze. Schemat ten występuje natomiast w warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności. Po ustaleniu czynu następuje stadium wymiaru kary. Z kolei orzeczona kara, współmierna do wagi czynu, ze względów prewencyjnych dotyczących sprawcy przestępstwa zostaje warunkowo zawieszona. Można więc usprawiedliwić tezę o skazującym charakterze wyroku zawieszającego wykonanie orzeczonej kary. Niestety nie da się tego powiedzieć o orzeczeniu dotyczącym warunkowego umorzenia postępowania.

Drugi z poglądów, głoszony przez A. Marka ujmuje warunkowe umorzenie postępowania jako szczególną postać odpowiedzialności karnej. Zdaniem autora należy wziąć pod uwagę, że stosowane przy warunkowym umorzeniu postępowania środki probacyjne, mimo ich wychowawczego znaczenia, są orzekane w postępowaniu karnym. Trudno im wobec tego odmówić charakteru prawnokarnego. Orzeczone przez sąd albo przez prokuratora są konsekwencją prawną ustalonego w procesie karnym faktu popełnienia przestępstwa i choć nie należą do katalogu kar, ich zastosowanie wyczerpuje pojęcie odpowiedzialności karnej. Swoistość zaś tej formy odpowiedzialności polega na tym, że podjęcie postępowania nie przesądza kwestii skazania i ukarania sprawcy, bowiem na zasadzie art. 486 k.p.k., postępowanie toczy się wówczas od nowa i na zasadach ogólnych⁷.

Wyrażone wyżej stanowisko poddał krytyce zwłaszcza A. Zoll. Za błędną uznał przede wszystkim podstawową tezę A. Marka, że wszystkie konsekwencje czynu przestępnego przewidziane przez prawo karne przesądzają przyjęcie odpowiedzialności karnej. Uważa on, że o odpowiedzialności typu karnego można mówić tylko wtedy, gdy konsekwencją czynu jest kara⁸. Inne środki przewidziane przez prawo nie wchodzą w rachubę. Twierdzenie to wydaje się jednak zbyt skąpo uzasadnione, bo w dość długim wywodzie o pojmowaniu odpowiedzialności nie znajdu-

⁶ A. Zoll, *Materialnoprawna problematyka warunkowego umorzenia postępowania karnego*, Kraków 1973, s. 11-13.

⁷ A. Marek, op. cit., s. 60 - 64.

⁸ A. Zoll, op. cit., s. 13 -17.

jemy wytłumaczenia dla faktu utożsamiania odpowiedzialności karnej z konsekwencją czynu przestępnego w postaci tylko kary.

Inne natomiast argumenty Zolla są w pełni przekonujące. Nie sposób znaleźć wytłumaczenia dla sytuacji, jeśli potraktujemy warunkowe umorzenie jako postać odpowiedzialności karnej, gdy sprawca wykonał wszystkie nałożone na niego obowiązki, a następnie podjęte zostało postępowanie z powodu popełnienia przez niego nowego przestępstwa. Zapadły wyrok w podjętym postępowaniu oznaczałby sumowanie się odpowiedzialności, którą sprawca już poniósł wskutek wykonania obowiązków. Dalej, «może dojść i do takiej sytuacji, że organ rozstrzygający nie nałoży żadnych obowiązków z art. 28 § 2 ani nie przyjmie poręczenia. Wtedy same tylko obowiązki przestrzegania porządku prawnego i niepopełnienia przestępstwa nie wystarczają, są bowiem obowiązkami powszechnymi, a nie konsekwencjami popełnienia przestępstwa»⁹.

W rezultacie swoich rozważań A. Zoll odrzuca obie poprzednio omówione koncepcje instytucji warunkowego umorzenia postępowania proponując ujmowanie jej jako formy niekarnej odpowiedzialności sprawcy, która zakłada przy spełnieniu określonych warunków możliwość niepociągania sprawcy do odpowiedzialności karnej¹⁰.

III

Przedstawione z konieczności w skrócie trzy zasadnicze koncepcje pojmowania instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego uszeregowane zostały w kolejności od najbardziej radykalnej do najliberalniejszej. Koncepcjom tym można postawić jeden generalny zarzut — zbyt nikłego uwzględniania sensu kryminalno-politycznego tkwiącego w prawnym ukształtowaniu instytucji, niedoceniaenia bądź nieuwzględniania wszystkich reguł interpretacyjnych stosowanych w dekodowaniu, tekstu prawniczego. Nasuwają się też pewne wątpliwości co do prawidłowości rozumienia niektórych kwestii szczegółowych, składających się na całość kształtu obrazu omawianej instytucji.

Dwie pierwsze koncepcje (forma skazania, szczególna forma odpowiedzialności karnej) siłą rzeczy muszą zakładać istnienie w instytucji warunkowego umorzenia postępowania pierwiastka penalnego, „karnego”, powiązanego w luźny choćby sposób z odpłatą, której jednak w instytucji tej dostrzec nie sposób. Konstrukcja przepisów kodeksu karnego, jego systematyka ma zasadniczą wymowę co do miejsca warunkowego umorzenia postępowania w polityce kryminalnej. Dla potrzeb wymiaru kary stworzone zostały dyrektywy w art. 50 k.k., w niektórych przypadkach

⁹ Ibidem, s. 17 - 18.

¹⁰ Ibidem, s. 19.

poszczególne kategorie przestępców traktowane są z woli ustawodawcy odrębnie pod względem kryminalno-politycznym — np. młodociani (art. 51), recydywiści (art. 52, 60, 61 i inne), sprawcy przestępstw o charakterze chuligańskim (art. 58) itd. Także instytucje takie, jak warunkowe zawieszenie wykonania kary i warunkowe przedterminowe zwolnienie mają zespoły przepisów, z których wynikają wyznaczone im cele kryminalno-polityczne. Istnieje więc w kodeksie karnym określony ład, określona „metodologia” dysponowania zakresem zadań, które należy realizować przy pomocy określonych zespołów przepisów.

Jeśli to uwzględnimy i zapytamy, czy w obrębie przepisów kształtujących instytucję warunkowego umorzenia postępowania mamy również do czynienia z zarysowaniem celu kryminalno-politycznego, to zgodnie z rzeczywistością udzielić musimy odpowiedzi twierdzącej. Jest nim cel, nie kwestionowany zresztą przez innych autorów, ale niestety, niekonsekwentnie nieuwzględniany we wnioskach, zwany w uproszczeniu szczególnie (indywidualno)-prewencyjnym, przy czym niekoniecznie osiąganym za pomocą wszystkich możliwych sposobów. Do odpowiedniej dyscypliny rozumowania zmuszają nas fakty. Skoro ustawa racjonalizuje inne instytucje inaczej oznacza, że warunkowe umorzenie postępowania miało otrzymać także „swoją” racjonalizację.

Wadą będą więc dotknięte te interpretacje, które odkrywają w instytucji prawnej racjonalizację niewłaściwe albo właściwe nie dla niej. Dzieje się to zazwyczaj z powodu nieprzestrzegania reguły interpretacyjnej *lege non distinguente nec nostrum est distinguere*.

I Brak elementów zamierzonej odplaty w przypadku stosowania warunkowego umorzenia postępowania uniemożliwia uznanie tej instytucji ani za formę skazania, ani za szczególną postać odpowiedzialności karnej. Nie usprawiedliwia takiego ujęcia instytucji możliwość stosowania w okresie próby określonych obowiązków jako reakcji na fakt popełnienia przestępstwa oraz akcentowanie, że są one stosowane wszak w postępowaniu karnym. Na nie zamierzony, uboczny charakter ewentualnej dolegliwości wynikającej z zastosowanych środków w okresie próby zwracał już uwagę A. Zoll. Przyłączam się do tego zdania. Uważam jednak, odmiennie od tego autora, że mają one przede wszystkim charakter resocjalizacyjny. Powrócę jeszcze do tego tematu. W każdym razie nie może być „odpowiedzialności karnej” za pomocą środków „wychowawczych”. /

Niewystarczający jest także argument, że o charakterze środków orzekanych w ramach warunkowego umorzenia postępowania decyduje (współdecyduje) rodzaj toczącego się postępowania. Postępowanie karne, o które chodzi w tym wypadku jest tylko okazją i między innymi powodem zastosowania powyższych środków. Nie zmienia się jednak przez to ich istota określona celem zastosowania. Rodzaj postępowania, w którym stosuje się określone środki reakcji na czyn człowieka nie ma aż tak daleko idącego wpływu by zmienić ich treść. Np. kierowanie alkoholików

na leczenie odwykowe przez sąd cywilny w postępowaniu nieprocesowym nie pozbawia tego środka charakteru społeczno-profilaktycznego, a orzeka o nim organ nieadministracyjny przede wszystkim ze względów gwarancyjnych. Ale i w naszej dyscyplinie nie trudno o przykłady. W postępowaniu karnym stosuje się np. także środki zabezpieczające wobec osób niepozytywnych, a mimo to nie traktuje się tych środków jako „karne”, pozostają leczniczo-zabezpieczające. Podobnie ma się sprawa w odniesieniu do środków wychowawczo-poprawczych orzekanych wszak w postępowaniu karnym wobec przestępców nieletnich.

Drogą więc związku z postępowaniem karnym środków orzekanych w ramach instytucji warunkowego umorzenia postępowania, szczególnej postaci odpowiedzialności karnej, jako wyczerpującej istotę tej instytucji uzasadnić się nie da.

Racjonalizacji odpłacającej (bo o „społecznym oddziaływaniu” nie ma mowy — *lege non distinguente*) w zakresie instytucji warunkowego umorzenia postępowania nie uzasadnia także ustawowe polecenie badania w ramach podstaw jej stosowania¹¹ — „nieznaczności” stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu (art. 27 § 1 k.k.), jako sformułowania pokrewnego z wyrażonym w art. 50 k.k. Po pierwsze w ramach rozważania zastosowalności warunkowego umorzenia nie dochodzi do procesu wymiaru kary, z którym związany jest art. 50 k.k., nie ma bowiem możliwości równoważenia czynu z karą. Po wtóre, cel kryminalno-polityczny o charakterze odpłacającym, wchodzącym w grę w odniesieniu do instytucji warunkowego umorzenia postępowania został z góry przez ustawodawcę uwzględniony przede wszystkim przez ustanowienie w art. 27 § 2 k.k. bariery dla przestępstw zagrożonych karą powyżej lat trzech.

Pewien margines dla odpłaty w ramach »badania stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu przy warunkowym umorzeniu postępowania wprowadzić pozostanie. Nie da się bowiem wykluczyć ilościowego nasilenia cech kryminalnych czynu, podnoszących jego społeczne niebezpieczeństwo ponad granicę „nieznaczności”. Dla tych przypadków respektować musimy wolę ustawodawcy i odmawiać warunkowego umorzenia postępowania karnego. Decydujące znaczenie kryminalno-polityczne mają jednak inne elementy składowe instytucji, zwłaszcza związane z osobą sprawcy, jak prognoza społeczna i środki oddziaływania społecznego.

Dalsza kwestia, jaka powstaje w związku z próbą uchwycenia istoty instytucji warunkowego umorzenia postępowania, dotyczy trafności przy-

¹¹ Warto przy okazji zwrócić uwagę na rozpowszechnione w literaturze posługiwanie się pojęciem „przesłanek” warunkowego umorzenia postępowania w znaczeniu prawnych podstaw wydania orzeczenia. Termin „przesłanka” jest mylący. Jego używanie powinno być zaniechane, ponieważ kojarzy się z przesłankami dopuszczalności toczenia się procesu, a to nie to samo, co ustawowe upoważnienie do rozważania zasadności warunkowego umorzenia postępowania. Istnieje więc w tym względzie różnica kategoryczna.

jęcia poglądu, że jest ona formą niekarnej odpowiedzialności sprawcy przestępstwa. A. Zoll utrzymuje, że warunkowe umorzenie postępowania polega na tym iż ustawa przewiduje niepociąganie sprawcy przestępstwa do odpowiedzialności karnej w określonych warunkach. Niepociąganie sprawcy do odpowiedzialności karnej nie wyklucza jego odpowiedzialności innego typu o charakterze niekarnym, wyrażającej się nałożeniem na niego obowiązków uzasadnionych' naruszeniem dobra prawnego oraz potrzebą roztoczenia nad sprawą opieki w formie oddziaływania osoby czy organizacji poręczającej¹².

Słabe punkty tego podsumowania rozważań o istocie warunkowego umorzenia postępowania dostrzec można w dwu miejscach:

1. w uznaniu, że ustawa przewiduje „niepociąganie” sprawcy do odpowiedzialności karnej oraz

2. w twierdzeniu, że nałożenie obowiązków i przyjęcie poręczenia oznacza niekarą, innego typu odpowiedzialność sprawcy.

Oba punkty widzenia wyrastają właściwie z jednego pnia, a mianowicie ze sposobu rozumienia problematyki odpowiedzialności człowieka za swoje czyny, a odpowiedzialności karnej w szczególności. Złożoność, wielokierunkowość, bogactwo wątków tej problematyki nie pozwala na przedstawienie w tym miejscu gruntownej analizy wchodzących w grę pojęć, rozwinięcia wszystkich narzucających się zagadnień. Sięgać by trzeba było bowiem do nader licznych dzieł filozoficznych, socjologicznych, psychologicznych i innych, nie licząc literatury prawniczej. W tej sytuacji pozwolę sobie przedstawić tylko swój punkt widzenia w sprawie, która ma decydujące znaczenie dla określenia istoty instytucji prawnej, stanowiącej przedmiot dotychczasowych rozważań.

Termin „odpowiedzialność”, praktycznie rzecz biorąc, ujmować można trójstronnie:

- 1) jako zdolność do ponoszenia rozumianych *largissimo* konsekwencji zachowania się człowieka; zdolność ta jest właściwa każdemu człowiekowi, który osiągnął odpowiednią dojrzałość fizyczną i psychiczną (odpowiedzialność abstrakcyjna);

- 2) jako zdolność do ponoszenia rozumianych *strictissimo* konsekwencji zachowania się z chwilą popełnienia określonego czynu, tj. gdy zachodzi tzw. sprawstwo (odpowiedzialność skonkretyzowana);

- 3) jako ponoszenie konsekwencji czynu (odpowiedzialność wyegzekwowana, zrealizowana).

Dla potrzeb praktyki społecznej ważne jest ujęcie esencjalistów odpowiedzialności wymienionych w punktach 2 i 3. Odpowiedzialność abstrakcyjna (1) ulega konkretyzacji, gdy człowiekowi przypisać można czyn wywołujący określone następstwa w pewnych dziedzinach życia zbiorowego lub jednostkowego. Rodzaj następstw zachowania się określa zarazem ro-

¹² A. Zoll, op. cit., s. 26.

dziej odpowiedzialności człowieka, a ściślej — jego zdolności do odpowiedzialności. Jeżeli czyn naruszył dobro chronione prawem, na sprawcy ciążyć będzie odpowiedzialność prawna (cywilna, karna, administracyjna itd.), inaczej — zdolny on będzie do ponoszenia konsekwencji przewidzianych prawem. Nie oznacza to jeszcze, że je rzeczywiście poniesie, gdyż same następstwa czynu nie są warunkiem wystarczającym odpowiedzialności, dochodzą i inne warunki. Czyny mające znaczenie w życiu politycznym rodzą odpowiedzialność polityczną, zachowania się wartościowane moralnie rozpatrywane być mogą pod kątem odpowiedzialności moralnej. Krzywda materialna wymagać będzie wynagrodzenia o charakterze restytucyjnym, ewentualnie zastępczym itd. Niewykluczone są przy tym możliwości krzyżowania się rodzajów odpowiedzialności.

Potrzeba zastanowienia się nad rozwiązaniem problemu istoty warunkowego umorzenia postępowania zmusza nas do przejścia na prawnokarny wątek zagadnienia odpowiedzialności. Otóż, w tej materii niewątpliwą wymowę mają elementy dynamiki postępowania karnego. Aby doszło do efektywnego ponoszenia odpowiedzialności karnej przez sprawcę przestępstwa, uwzględnić musimy konieczność przekształcenia statycznej tylko zdolności do ponoszenia konsekwencji czynu w odpowiedzialność czynną, realizowaną. Sprawiają to kolejne stadia postępowania karnego. Jako pierwszy krok na tej drodze uważa się tzw. „pociągnięcie do odpowiedzialności karnej”, utożsamiane z instytucją prawa procesowego — przedstawienia sprawcy zarzutów¹³. Dalsze stadia postępowania prowadzą do momentu, w którym następuje określenie odpowiedzialności karnej przestępcy, czyli do wydania wyroku oraz do „konsumpcji” odpowiedzialności karnej w postaci wykonania kary wymierzonej (odpowiedzialność wyegzekwowana, zrealizowana). W stadium wykonawczym postępowania karnego dochodzi do faktycznego, konkretnego poniesienia przez sprawcę konsekwencji popełnionego czynu.

W tym schemacie generalnym odpowiedzialności karnej, co nie znaczy, że powszechnie w stosunku do przestępców realizowanym, mieszczą się pewne odchylenia, przez przepisy prawa wyraźnie przewidziane. Takie odchylenia mogą stanowić: 1) warunkowe umorzenie postępowania (art. 27 - 29 k.k.), odstąpienie od wymierzenia sprawcy kary (art. 56 k.k.), które powodują, że nie dochodzi do określenia odpowiedzialności karnej; 2) warunkowe zawieszenie wykonania kary (art. 73 - 79 k.k.), warunkowe przedterminowe zwolnienie (art. 90 - 98 k.k.), które powodują, że sprawca nie ponosi konsekwencji swego czynu w całości albo w części; 3) przedawnienie (art. 105 - 109 k.k.), amnestia, ułaskawienie indywidualne, które w zakresie odpowiedzialności karnej mogą powodować skutki wymienione pod 1) i 2).

W związku z tym, co powiedziano wyżej, trudno przyjąć, iż „warun-

¹³ F. Prusak, op. cit., s. 37.

kowe umorzenie postępowania polega na tym, że ustawa przewiduje nie-pociąganie sprawcy do odpowiedzialności karnej" (A. Zoll). Przedstawienie sprawcy zarzutów musi nastąpić wcześniej, nim prokurator rozważy kwestię warunkowego umorzenia postępowania. Należy bowiem przesłuchać sprawcę przestępstwa, a tego nie da się przeprowadzić bez przedstawienia mu zarzutów. Wobec tego, zanim dochodzi do warunkowego umorzenia postępowania, ma już miejsce „pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności karnej”, nastąpił pierwszy krok do wyegzekwowania tej odpowiedzialności. Ustawa zatem nie może przewidywać czegoś, co już nastąpiło.

Nie sposób też zgodzić się z drugim podstawowym twierdzeniem Zolla dotyczącym warunkowego umorzenia postępowania, a mianowicie, że orzeczone obowiązki i przyjęte poręczenie stanowią o niekarnej odpowiedzialności sprawcy.

Jak już o tym była mowa, jakakolwiek odpowiedzialność człowieka łączy się z konkretnym jego zachowaniem, stanowi w ostatecznym rachunku konsekwencję jego czynu. Postępowanie karne wszczyna się z powodu czynu (przestępstwa). Ale nie czyn staje się przyczyną warunkowego umorzenia postępowania. Na plan pierwszy wysuwa się osoba sprawcy, a czyn stanowi tylko projekcję jego osobowości. Ustawowa zaś konieczność wartościowania czynu przez badanie jego stopnia społecznego niebezpieczeństwa nie doprowadza w rezultacie do określenia odpowiedzialności sprawcy, bo środki stosowane w wyniku rozważań uprawnionego organu nie równoważą czynu, a po wtóre, nie nadają się do tego celu. Ogólnie rzecz biorąc, stanowią rodzaj środków oddziaływania społecznego. Postępowanie umarza się warunkowo, bo nie ma potrzeby (kryminalno-politycznej) dalszego realizowania odpowiedzialności jakiegokolwiek, a odpowiedzialności karnej w szczególności. Ustawodawca uznał, że w pewnych warunkach wyegzekwowanie odpowiedzialności karnej staje się zbędne. Bilans kosztów społecznych widocznie przemawia za tym, by sprawcy kary nie wymierzać, a co za tym idzie i jej nie wykonywać. Liczą się w tym zakresie — zmniejszenie kosztów postępowania karnego, zaoszczędzenie sprawcy piętna skazania i możliwość oddziaływania nań za pomocą odpowiednich środków społecznych. Są to podstawowe funkcje warunkowego umorzenia postępowania.

Rzecz oczywista, zaniechanie kontynuowania postępowania karnego, w materialnym ujęciu oznaczające rezygnację z wyegzekwowania odpowiedzialności za czyn przestępczy, ma charakter „warunkowy” zakładający, że sprawca w ustawowym okresie co najmniej raząco nie naruszy porządku prawnego. Niedotrzymanie tego warunku powoduje podjęcie postępowania karnego, co może doprowadzić do pełnego poniesienia przez sprawcę odpowiedzialności karnej. Dotrzymanie warunku tę odpowiedzialność wyklucza i potwierdza trafność prognozy społecznej, przyjętej w stosunku do sprawcy przez organ, który wydał orzeczenie o warunkowym-

umorzeniu postępowania. Równocześnie jest to także potwierdzenie słuszności kryminalno-politycznych założeń rezygnacji z ukarania sprawcy.

Na marginesie tego zagadnienia można najwyżej postawić pytanie, czy dwuletni okres wstrzymania się sprawcy od działań antyprawnych stanowi wystarczający równoważnik dla korzyści, jakie on odniósł i starań dokładnych ze strony państwa o jego readaptację społeczną. Można się zastanawiać, czy to korzystny bilans kosztów społecznych warunkowego umorzenia postępowania, ale to kwestia inna.

Dalszego i silniejszego jeszcze podkreślenia wymaga nietrafność uznania obowiązków i poręczenia przewidzianych w ramach instytucji warunkowego umorzenia postępowania za niekarną formę odpowiedzialności sprawcy.

Poza argumentami natury pojęciowej, które przytaczaliśmy wyżej, stwierdzić należy, że gdyby zastosowanie tych środków oznaczać miało jakiś rodzaj odpowiedzialności, to konieczne byłoby określenie, o jaką odpowiedzialność chodzi. Nie wystarczy powiedzieć, że to odpowiedzialność „niekarna”. Takie postawienie sprawy nie wyjaśnia, na czym ta odpowiedzialność polega. Istnieje przynajmniej kilka rodzajów odpowiedzialności, a trudno byłoby przyjąć, że chodzi w tym wypadku o odpowiedzialność „(resocjalizacyjną”, „wychowawczą”, „readaptacyjną” czy tp. Warto zauważyć, że środki, o których mowa nie są opatrzone żadną formą przymusu (art. 28-29 k.k.) co utwierdza w przekonaniu, że u podstaw ich zastosowania nie leży idea wyegzekwowania od sprawcy odpowiedzialności za popełniony czyn.

A. Zoll odmawia środkom, które stosuje się w okresie próby przy warunkowym umorzeniu postępowania charakteru resocjalizacyjnego, ponieważ w porównaniu z tzw. środkami probacyjnymi (np. obowiązki przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary) nie wpływają one na resocjalizację sprawcy. Sprawca ten jako przypadkowy nie wymaga resocjalizacji. Jest rzeczą oczywistą, że w przypadku warunkowego umorzenia postępowania nie można nałożyć na sprawcę obowiązków wyuczenia zawodu, podjęcia pracy zarobkowej, czy podjęcia nauki — jak to wynika z art. 75 k.k., mających niewątpliwie walory resocjalizacyjne. Ale czy obowiązkom z art. 28 k.k. przez to przeciwstawienie można tego charakteru odmówić? Chyba nie. Przynajmniej niektóre z nich taki charakter mają. Wykonanie określonych prac lub świadczeń, według brzmienia ustawy (art. 28 § 2 k.k.) ma cel społeczny (podkr. A. T.), przyjęcie poręczenia oznacza objęcie sprawcy wpływem kolektywów społecznych. Ich zastosowanie nie musi oznaczać przeprowadzania jakiegoś złożonego procesu wychowawczego. Wystarczą tego pewne elementy.

Pozostałe środki, jak przeproszenie pokrzywdzonego i wynagrodzenie szkody (jeśli w mieniu społecznym to obligatoryjnie) realizują nie tyle odpowiedzialność sprawcy, ile mają znaczenie wychowawczo-kompensacyjne. Wynagrodzenie szkody ma ponadto na celu pozbawienie sprawcy

owoców przestępstwa, nie może być ono dlań opłacalne — to podstawowa zasada polityki kryminalnej.

Nasze rozważania zakończyć wypada próbą odpowiedzi na pytanie, czym jest warunkowe umorzenie postępowania karnego, jaka jest istota tej instytucji prawa karnego, tak młodej w naszym prawie i zarazem tak kontrowersyjnej.

Warunkowe umorzenie postępowania karnego, od strony formalnej, polega na wstrzymaniu (zathamowaniu toku) postępowania do czasu upływu okresu próby, wyznaczonego sprawcy przestępstwa, po czym, w zależności od jej wyniku, może być ono podjęte albo zostaje definitywnie zakończone; okresowi próby towarzyszyć może nałożenie na sprawcę określonych obowiązków lub przyjęcie poręczenia.

Od strony materialnej instytucja ta polega na zaniechaniu określenia i wyegzekwowania odpowiedzialności karnej sprawcy z powodów kryminalno-politycznych, pod warunkiem wykonania wyznaczonych mu obowiązków o charakterze resocjalizacyjno-kompensacyjnym i co najmniej nienaruszania rażąco porządku prawnego.

Warunkowe umorzenie postępowania karnego jest wyrazem zrzeczenia się (warunkowego) prawa do ukarania przysługującego państwu (*ius puniendi*) w stosunku do sprawcy z powodu popełnienia przez niego czynu przestępnego.

DES REMARQUES SUR LA SUSPENSION CONDITIONNELLE DE LA PROCÉDURE PÉNALE

R é s u m é

Le code pénal de 1969 a introduit une nouvelle institution inconnue jusque là, la suspension conditionnelle de la procédure pénale. L'utilisation dans la pratique pendant quelques années de cette institution montre que les procureurs et les tribunaux s'y réfèrent assez souvent, toutefois ils ne comprennent pas toujours d'une façon adéquate son sens crimino-politique. Ceci est dû entre autres aux controverses concernant la définition précise de l'essence de la suspension conditionnelle de la procédure, qui se manifestent dans la doctrine.

L'article tente de répondre à la question qui est de savoir ce qu'est l'institution de la suspension conditionnelle de la procédure pénale du point de vue de la forme et de la matière.

On a présenté dans l'article trois groupes de conceptions touchant à la suspension conditionnelle de la procédure:

- 1) celles qui la considèrent comme une forme de condamnation,
- 2) celles qui voient en elle une forme particulière de responsabilité pénale,
- 3) celles qui l'englobent dans les formes de responsabilité non pénale de l'auteur.

Ces conceptions ont fait l'objet d'une analyse et d'un jugement critique. A l'encontre des deux premières conceptions vient l'interprétation systématique des normes du code pénal. Une série d'institutions du code ont reçu leurs propres devoirs crimino-politiques et parmi elles la suspension conditionnelle de la procé-

ture. Il est impossible de trouver un élément pénal quelconque au sein des dispositions définissant cette institution. De ce fait une interprétation différente conduit à la violation de la règle „*lege non distinguent nec nostrum est distinguere*”.

Les deux premières conceptions ne sont pas non plus justifiées par le genre de procédure dans lequel on aboutit au prononcé de la disposition. Le côté formel ne peut influencer d'une façon décisive sur le contenu d'une institution. Dans la procédure pénale par exemple, on applique des mesures de sûreté envers des personnes irresponsables ou des mesures éducatives correctionnelles envers des mineurs et malgré cela on ne considère pas ces mesures comme „pénales”. L'article donne d'autres arguments.

La troisième conception est combattue entre autres sur le plan de l'interprétation de la problématique de la responsabilité, de la non prise en considération du fait que l'on peut parler de l'acte de faire encourir la responsabilité pénale” dès la présentation des griefs au prévenu ainsi que de la caractéristique improprie des mesures appliquées envers l'auteur du délit pendant la période d'épreuve. L'application de ces mesures ne peut compenser l'acte et d'autre part il est difficile de dire qu'ils répondent à la notion de „responsabilité de resocialisation” ou similaire. Tout simplement ces mesures ne réalisent aucune responsabilité, il faut les considérer comme des mesures d'action sociale, et il y a une série d'arguments en faveur de cette conception.

En conclusion l'article constate que la suspension conditionnelle de la procédure pénale du point de vue de la forme, consiste en une interruption de la procédure pendant une période d'épreuve imposée à l'auteur du délit, après quoi selon le résultat elle peut être reprise ou arrêtée définitivement; la période d'épreuve peut être accompagnée de certaines obligations envers l'auteur ou d'un cautionnement.

Du point de vue de la matière cette institution revient à éluder la détermination et l'exécution de la responsabilité pénale de l'auteur pour des motifs crimino-politiques, à condition qu'il exécute les obligations qui lui ont été imposées et qu'il respecte l'ordre judiciaire.

La suspension conditionnelle de la procédure est l'expression de la renonciation (conditionnelle) au droit de punir, appartenant à l'état (*ius puniendi*) envers l'auteur d'un délit.